

Zbigniew Wróblewski

Uwagi na marginesie dyskusji o funkcjach filozofii przyrody

Studia Ecologiae et Bioethicae 2, 735-738

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew WRÓBLEWSKI*

Uwagi na marginesie dyskusji o funkcjach filozofii przyrody

Dyskusja na temat statusu filozofii przyrody [dalej: FP] ma w Polsce długa tradycję, a co za tym idzie, także bogatą literaturę przedmiotu i wyraźnie określone koncepcje uprawiania tej kontrowersyjnej dyscypliny filozoficznej. Powtarzanie zatem dobrze już ugruntowanych wątków metaprzmiotowych tej dyskusji, przy braku nowych propozycji, jest przedsięwzięciem poznawczo jałowym, choć być może ze względów dydaktycznych i pragmatycznych można dopatrzeć się jakiś walorów. W tym kontekście metafizycznym obiecująca była zapowiedź dyskusji o FP, ale wyznaczonej przez pytania teleologiczne, pytanie o funkcje jakie może pełnić filozofia przyrody. Sprzyjającą okolicznością do podjęcia tych zagadnień były obrady sekcji Filozofii Przyrody na VII Zjeździe Filozoficznym w Szczecinie¹.

Dyskusja przebiegała dwutorowa: wypowiedzi były zamieszczone na stronie domowej Zjazdu (najpierw wersja krótka, później znacznie rozszerzona) oraz przedstawione w ramach obrad Sekcji². Pomijam stronę organizacyjną i sam przebieg dyskusji, która była przygotowana i realizowana wzorowo. Skoncentruję się na głównych ideach, które zostały przedstawione przez panelistów, tych ze stron internetowych i tych, którzy w sposób tradycyjny uczestniczyli w dyskusji.

Na początek uwaga, co do przedmiotu dyskusji. Tak sformułowane pytanie dyskusji przypomina długoletnią dyskusję nas statusem metodologiczno-epistemologicznym filozofii przyrody. Dyskusja ta tak zdominowała badania w zakresie FP, że z zewnątrz na to patrząc, można odnieść wrażenie, że mamy o to do czynienia z podstawowym problemem tej dyscypliny. Intencje organizatorów panelu były inne. Dyskusja miała dotyczyć odpowiedzi na pytanie teleologiczne, pytanie o funkcje („po co?”)

* Wydział Filozofii KUL w Lublinie.

¹ Dyskusja panelowa „Komu i po co potrzebna jest dziś filozofia przyrody”, Sekcja Filozofii Przyrody, 17.09.2004 r., VII Polski Zjazd Filozoficzny, Szczecin 14-18.09.2004 r. Głównym organizatorem dyskusji panelowej był Józef Zon.

² Informacje o genezie, celach, programie dyskusji oraz wypowiedzi można znaleźć na stronie domowej Zjazdu: <http://www.us.szc.pl/filozofia>.

jakie współcześnie pełni lub może pełnić FP. Kwestie metodologiczne, (status metodologiczno-epistemologiczny) pozostawały w tle dyskusji. Dwa główne pytania dotyczyły funkcji i adresatów FP. Poniżej podaję wybiórczy rejestr podstawowych odpowiedzi na powyższe pytania.

1. Funkcje FP w kontekście nauki. W relacji do nauk przyrodniczych zwrócono uwagę na funkcję „służebną”, która polegałaby m.in. na stawianiu śmiałych hipotez, podejmowanych następnie przez nauki (H. Korpikiewicz), stawianiu nowych problemów, które następnie nauka będzie rozwiązywała (K. Jodkowski), kompetentną popularyzację (funkcja egzegetyczno-popularyzatorska) nauk przyrodniczych, funkcji „sita odsiewającego” dobrze ugruntowaną wiedzę empiryczną od filozoficznych dodatków występujących w nauce (J. Czerniawski). Funkcja „służebna” FP, na co zwracano często uwagę, nie powinna powielać pewnych błędów. Chodzi głównie o słabą w wykonaniu FP popularyzację wiedzy naukowej oraz naiwne interpretowanie teorii naukowych. Problem popularyzacji wiedzy naukowej, rozpatrywany w kontekście innych funkcji FP, nie jest najważniejszy, ale biorąc pod uwagę „propagandowy” wydźwięk „wpadek” filozofów popularyzujących naukę, sprawa staje się poważna. Żart antypostmodernistyczny A. Sokala jest dobrym przykładem nie tylko nonsensów pisanych przez postmodernistów, ale także kiepskiej znajomości nauk przyrodniczych wśród filozofów badających przyrodę. Ta, skądinąd przykrą konstatację, wzmacnia także inny fakt związany z popularyzacją wiedzy, mianowicie częste wykorzystywanie popularnonaukowych opracowań przez filozofów przyrody, zamiast korzystania z prac naukowych. Te pierwsze bez znajomości teorii naukowych więcej niekiedy zaciemniają niż rozjaśniają, zwłaszcza gdy są pisane przez filozofujących naukowców (J. Czerniawski). Postulat „partnerskiego dialogu” nauki i filozofii (FP) konkretyzował by się chociażby poprzez wspomniane wcześniej „odsiewanie”, co pozostanie z pożytkiem dla nauki i filozofii. Przykładem pożytku naukowego jest uświadomienie elementów pozaempirycznych w teoriach naukowych („przesądów filozoficznych”), które być może są przyczyną kryzysu w rozwoju teorii nowych generacji.

2. FP w kontekście ontologii. Postulowano potrzebę nowego systemu ontologicznego, który byłby odpowiednim schematem pojęciowym obejmującym współczesny, naukowy stan wiedzy o świecie. Tradycyjne ontologie budowane w kontekście historycznym nauk przyrodniczych są nieodpowiednie z punktu widzenia osiągnięć współczesnej nauki. (G. Nowak, M. Tempczyk). FP może pełnić rolę kompetentnego tłumacza (pośrednika) między naukami przyrodniczymi a ontologią (ogólną). Sugestia jest wyraźna: nie chodzi o ontologiczne interpretacje teorii przyrodniczych lub ontologiczne implikacje tych teorii, które są dokonywane w ramach określonej, klasycznej ontologii. Propozycja Tempczyka i Nowaka wychodzi dalej. Tradycyjne ontologie nie są w stanie odpowiednio zinterpretować informacji

o przyrodzie dostarczanych przez współczesną naukę Ujmując rzecz od strony podmiotowej: ontologowie nie są w stanie zrozumieć, co mówią o świecie naukowcy (praktycznie nieosiągalna jest jednocześnie kompetencja w filozofii i naukach przyrodniczych); od strony przedmiotowej (i to jest argument ważniejszy) schematy pojęciowe ontologii tradycyjnej nie ujmują, (opisują, wyjaśniają) aktualnego stanu wiedzy o świecie. Tempczyk przytacza kilka takich problemów naukowych, które oczekują na nowe pojęcia i metody ontologiczne: komplementarność w mechanice kwantowej, zasada nieoznaczoności, nielokalność, dodatkowe wymiary przestrzeni fizycznej, zależność własności i przebiegu procesów od otoczenia i sposobu pomiaru. FP budując nowe „ontologie regionalne”, dostarcza filozoficznych danych dla ontologii ogólnych.

3. Funkcje światopoglądowe. FP dostarcza syntez, które są istotne z punktu widzenia funkcji jakie pełni światopogląd. Komponent obrazu świata w światopoglądzie zajmuje centralne miejsce obok wizji człowieka i Absolutu. W tym kontekście pojawia się ponownie zagadnienie relacji filozofia – nauka. Ogrom specjalistycznej wiedzy o przyrodzie uniemożliwia (laikom, ale także naukowcom) nawet pobieżne zorientowanie się, co aktualnie wiemy o przyrodzie. Wyodrębnienie i zestawienie podstawowych informacji daje ogólny, co nie oznacza powierzchowny obraz świata w perspektywie naukowej (i filozoficznej). Zainteresowani taką wiedzą są i filozofowie i naukowcy. Poza tym, pod adresem filozofii i nauki kierowane są „pytania światopoglądowe”. Odpowiedź na nie składa się wyłącznie nie z danych naukowych (pokusa scjentyzmu i światopoglądu naukowego), ale jest funkcją współdziałania nauki i filozofii.

4. Funkcje pragmatyczne FP. Nowe punkty styeczne między FP a innymi dyscyplinami, filozoficznymi (bioetyka) i pozafilozoficznymi (nauki neurologiczne) otwierają FP przed nowymi problemami (A. Lemańska, P. Lenartowicz, Z. Wróblewski). Uaktualnienie problematyki FP dokonuje się w co najmniej trzech punktach. Ujęcie transcendentalne: przyroda jest badana nie jako przedmiot sam w sobie, ahistoryczny, bez uwzględnienia interwencji człowieka, ale jako „przyroda dla nas”, przedmiot historyczny, społecznie konstytuowany. Na czoło dociekań wysuwają się zagadnienia etycznych, praktycznych, estetycznych postaw człowieka związanych z historycznie zmiennymi pojęciami przyrody. Perspektywa pragmatyczna: poszukiwana jest wiedza o przyrodzie ze względu na działanie („to, co powinno być”), co należy czynić z przyrodą ze względu na wiedzę jaką posiadamy o przyrodzie i człowieku. Koncentracja na mezoskosmosie, a więc na tej części przyrody, z którą człowiek wchodzi w relacje wymiany fizjologicznej oraz społecznie konstytuuje. Innymi słowy, przedmiotem ujęcia transcendentalnego i pragmatycznego PFP jest środowisko przyrodnicze człowieka, jego nisza ekologiczna.

5. „Naturalizowanie” niektórych klasycznych zagadnień antropologicznych. Jak to wyraziła metaforycznie Z. Piątek, FP umożliwia prowadzenie problemów filozoficznych „z Nieba na Ziemię”, np. włączenie człowieka do Natury (implikacje biologii molekularnej), włączenie umysłu do Natury (implikacje nauk kognitywnych). Można polemizować z konkretnymi tezami antropologicznymi, pod którymi podpisuje się ta Autorka, ale propozycja zadań antropologicznych stawianych przed FP jest zasadna.

6. Praktyczna aspekty nauczania FP (Z. Roskał, K. Łastowski). Filozofia przyrody może dostarczać historyczno-metodologicznych analiz teorii naukowych, które są wykładane w systemie edukacyjnym, genezy nauki jako wyróżnionej dziedziny nauki, poszukiwanie filozoficznych interpretacji teorii naukowych (status ontyczny i epistemiczny kategorii teorii naukowych). Krótko: chodzi o uhistorycznienie teorii naukowych (geneza, rozwój) oraz o filozoficzną wiedzę na temat nauki. W systemie edukacyjnym tak uzupełniona wiedza przedmiotowa zyskuje podstawę do głębszego zrozumienia, a tym samym i nauczania.

7. Głównymi adresatami, zainteresowanymi FP, poza najliczniejszą klasą „zainteresowanych wiedzą racjonalną”, to m.in.: naukowcy, studenci nauk przyrodniczo-matematycznych, medycyny, nauczyciele (tutaj konkretny przykład: filozofia przyrody jest wpisana do programu studiów podyplomowych, kwalifikujących do nauczania przedmiotu przyroda), katecheci (z racji światopoglądowej doniosłości pytań o początek wszechświata, początek życia, antropogenezy, które pojawiają się także w kontekście teologicznym).

Na koniec tych kilku uwag podsumowujących ważną dyskusję, wspomnę o jeszcze jednej okoliczności. Dyskusja w gronie ludzi zajmujących się zawodowo FP może być traktowana jako przekonywanie przekonanych o doniosłości FP, ale pojawiły się jednak nowe motywy, które ten pozorny stan czynią wiarygodnym. Motywy te to pojawienie się nowych punktów styecznych (etyka, bioetyka) nowe ujęcia FP (pragmatyczne). Biorąc pod uwagę różnorodność akceptowanych koncepcji FP przez dyskutantów, pozytywnie klaruje się w tym środowisku także akceptacja pluralizmu zadań. Innymi słowy, zadań podejmowanym lub projektowanych przez FP jest wystarczająco dużo, żeby nie widzieć w czarnych barwach przyszłości FP. Praktycznym wnioskiem (zadaniem) z dyskusji była inicjatywa powołania przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Filozoficznego Sekcji Filozofii Przyrody i Nauk Przyrodniczych, jako instytucji wspierającej realizację zadań przez FP.